

Sygnatura akt II Ca 1145/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 września 2017 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Zbigniew Zgud (sprawozdawca)
Sędziowie:	SO Ewa Krakowiak SO Agnieszka Cholewa-Kuchta

Protokolant: starszy protokolant sądowy E. H.

po rozpoznaniu w dniu 13 września 2017 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. T.

przeciwko (...)

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa – Śródmieścia w Krakowie

z dnia 31 stycznia 2017 r., sygnatura akt I C 1939/16/S

1. oddala apelację;

2. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 900 zł (dziewięćset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

SSO Ewa Krakowiak SSO Zbigniew Zgud SSO Agnieszka Cholewa - Kuchta

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 13 września 2017 roku

Powód wniósł o zasądzenie od strony pozwanej kwoty (...) tytułem wypłaty zwaloryzowanego świadczenia wynikającego z umowy ubezpieczenia zaopatrzenia dzieci, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia (...) do dnia zapłaty.

Wyrokiem z dnia 31 stycznia 2017 roku do sygn. akt I C 1939/16/S Sąd Rejonowy dla Krakowa - Śródmieścia w Krakowie zasądził od strony pozwanej (...) na rzecz powoda J. T. kwotę 7.416 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie

od dnia następnego po uprawomocnieniu się wyroku do dnia zapłaty; oddalił powództwo w pozostałej części; koszty procesu pomiędzy stornami wzajemnie zniósł.

Sąd Rejonowy uznał stan faktyczny sprawy za bezsporny i przyjął, że matka powoda w dniu (...) zawarła z poprzednikiem prawnym strony pozwanej umowę (...) Dzieci, potwierdzoną polisą nr(...), na rzecz syna(...). Umowa została zawarta na (...), suma ubezpieczenia wyniosła(...), a składka(...)miesięcznie. Po upływie okresu ubezpieczenia uposażonemu miała zostać wypłacona suma ubezpieczenia wzrastająca corocznie w okresie ubezpieczenia o corocznie ustalany wskaźnik, który w 1990 r. wynosił (...) a w 2010 r. (...). Łączny wskaźnik o jaki miała być zwaloryzowana suma ubezpieczenia wynosił (...), a zatem powodowi po zakończeniu okresu ubezpieczenia miała być wypłacona kwota (...). Matka powoda uiszczała w dniu (...) pierwszą składkę w kwocie (...), a następnie w dniu (...)kwotę (...)tytułem składek za okres od marca (...)do stycznia (...)w dniu (...), kwotę (...)zł tytułem składek za okres od lutego do grudnia (...), a w dniu (...) kwotę (...)tytułem składek za okres od stycznia (...) do stycznia (...).Wobec uiszczenia składek za cały okres umowy poinformowano ubezpieczonego, że ubezpieczenie ma charakter bezskładkowy.

Sąd Rejonowy, opierając się na art. 358⁽¹⁾ § 3 k.c. uznał, że w sprawie miała miejsce istotna zmiana siły nabywczej pieniądza po powstaniu zobowiązania. Na skutek zmian ustrojowych i gospodarczych w 1989 r. i na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku miała miejsce w Polsce hiperinflacja powodująca gwałtowny spadek siły nabywczej pieniądza - szybki wzrost cen i usług i wzrost przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia – w 1990 r. inflacja wynosiła ok. 585 %, a w 1991 r. ok. 70 %. Umowa ubezpieczenia na rzecz powoda została zawarta w styczniu (...)Po zawarciu umowy nastąpiła zatem istotna zmiana siły nabywczej pieniądza. Sąd Rejonowy uznał, że nie można przyjąć, jak twierdzi pozwany, że po zawarciu umowy wzrost cen nie był już tak duży. Umowa została zawarta w styczniu (...) i właśnie w (...)miała miejsce największa inflacja. Chociaż później inflacja spadała, to inflacja rzędu 70 %, a następnie ok. 40 % niewątpliwie również pociągała za sobą istotny spadek siły nabywczej pieniądza. Zostały zatem spełnione przesłanki do waloryzacji świadczenia. Sąd Rejonowy przypomniał, że ustawodawca nie określił kryteriów i zasad waloryzacji. Sąd dokonując waloryzacji wziął pod uwagę wysokość przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia z daty zawarcia umowy ubezpieczenia zaopatrzenia dzieci oraz zgodnie z wnioskiem powoda – daty, kiedy świadczenia miało zostać wypłacone. Brak było podstaw do przyjęcia jako podstawy waloryzacji przeciętnego wynagrodzenia za cały (...) lub za cały (...) gdyż umowa została zawarta w styczniu (...) i wynagrodzenie z tego okresu powinno być podstawą waloryzacji świadczenia. Sąd Rejonowy, przywołując orzecznictwo Sądu Najwyższego, uznał że przedmiotem waloryzacji powinna być suma uposażenia należnego po upływie okresu ubezpieczenia. Przedmiotem waloryzacji jest świadczenie pieniężne ubezpieczyciela będące przedmiotem jego zobowiązania od chwili zawarcia umowy, bez względu na określony umową termin spełnienia tego świadczenia; jest nim kwota uposażenia, a nie suma ubezpieczenia. Zastrzeżenie w umowie ubezpieczenia zaopatrzenia dzieci klauzuli przewidującej waloryzowanie świadczenia ubezpieczyciela według umownego wskaźnika nie wyklucza możliwości domagania się następnie waloryzacji sądowej, jeżeli wystąpią wszystkie przesłanki takiej waloryzacji wynikające z art. 358[1] § 3 k.c. W stanie faktycznym będącym podstawą tego rozstrzygnięcia umowny wskaźnik waloryzacji wyniósł(...) za cały czas trwania umowy. Możliwość waloryzowania świadczenia pieniężnego objętego waloryzacją umowną nie wyklucza literalna wykładnia przepisu art. 358⁽¹⁾ k.c. ani wykładnia systematyczna. Nie sposób generalnie założyć, że dokonana waloryzacja umowna mogłaby prowadzić zawsze do rezultatu, jaki miałyby zapewnić waloryzacja sądowa. Sąd Rejonowy wskazał, że w niniejszej sprawie przy przyjęciu wskaźnika waloryzacji przewidzianego w umowie uposażony otrzymałby kwotę ok (...).Oczywiste jest zatem, że zastosowany w umowie wskaźnik waloryzacji nie był adekwatny do spadku siły nabywczej pieniądza i istnieją podstawy do sądowej waloryzacji świadczenia. Umowa została zawarta w(...)i wynagrodzenie w tym okresie powinno stanowić postawę waloryzacji. Zgodnie z obwieszczeniem Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego przeciętne miesięczne wynagrodzenie pracowników w gospodarce społecznej w IV kwartale 1989 r. wynosiło 437 506 zł., a w I kwartale 1990 r. 731 214 zł. Ze względu na wysoką inflację ani dane z IV kwartału 1989 r. ani z I kwartału 1990 r. nie oddają przeciętnego wynagrodzenia w dacie zawarcia umowy tj. w dniu (...) gdyż wynagrodzenie te było z pewnością wyższe niż przeciętne wynagrodzenie obliczone na podstawie danych z IV kwartału 1989 r. i niższe niż obliczone na podstawie danych z I kwartału 1990 r. W związku z powyższym Sąd Rejonowy jako podstawę waloryzacji przyjął średnie wynagrodzenie obliczone na podstawie danych z IV kwartału 1989 r. i I kwartału 1990 r. uznając, że tak obliczone wynagrodzenie będzie najbardziej zbliżone do przeciętnego

wynagrodzenia w dacie zawarcia umowy tj. (...) W IV kwartale 1989 r. wynagrodzenie wynosiło 437 506 zł a w I kwartale 1990 r. 731 214 zł, a zatem średnie wynagrodzenie to 584 360 zł. Powód po upływie okresu ubezpieczenia miał otrzymać kwotę(...), a zatem (...) przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia z daty zawarcia umowy. Powód wniósł o zwaloryzowanie świadczenia na dzień, w którym miało być spełnione tj. na styczeń (...) i tak też, zgodnie z żądaniem powoda, Sąd dokonał waloryzacji świadczenia. Średnie miesięczne wynagrodzenie w 2010 r. wynosiło 3316,38 zł. Kwota ta jednak, inaczej niż porównywana kwota z 1990 r. jest wynagrodzeniem brutto. Przy dokonaniu porównania uwzględnić należy fakt, iż w tym okresie nastąpiły w systemie prawnym istotne zmiany wpływające na wysokość wynagrodzenia brutto (podatek dochodowy, składka na ubezpieczenie społeczne i ubezpieczenie zdrowotne). Realna kwota średniego wynagrodzenia jest niższa. Kwotę 3316,38 zł zmniejszyć należy zatem o składkę na ubezpieczenie społeczne, następnie obliczyć trzeba i odjąć składkę na ubezpieczenie zdrowotne i kwotę pomniejszyć o zaliczkę na podatek dochodowy. W ten sposób otrzymamy kwotę wynagrodzenia netto – 2377 zł. Uwzględniając, że suma, którą miał otrzymać powód wyniosła 3,9 - krotność przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, to przy pełnej waloryzacji powód powinien otrzymać kwotę (...). Należy jednak wziąć pod uwagę, że chociaż matka powoda opłacała wszystkie należne składki w pierwszych dwóch latach umowy, to ze względu na wysoką inflację również ich realna wartość spadła. Obie strony powinny zatem ponieść ryzyko inflacji. Ustalając stopień w jakim strony powinno obciążać ryzyko inflacji Sąd Rejonowy uwzględnił, że całość składek została uiszczona w pierwszych dwóch latach trwania umowy oraz że strona pozwana jako profesjonalista miała lepsze przygotowanie do zmagania się ze zjawiskiem hiperinflacji (tym bardziej, że w chwili zawarcia umowy obie strony wiedziały, że ma miejsce hiperinflacja) i jest podmiotem silniejszym ekonomicznie. Powinna zatem ponieść ryzyko inflacji w 80 %. Powodowi przysługuje zatem 80 % zwaloryzowanego świadczenia tj. kwota (...) W pozostałym zakresie powództwo należało oddalić.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 k.c. Wyrok waloryzujący świadczenie pieniężne ma charakter kształtujący i w sytuacji sporu dopiero jego prawomocność rozstrzyga o tym, że na ubezpieczyciela zostaje nałożony obowiązek świadczenia w zmodyfikowanej wysokości. Odsetki od zwaloryzowanej kwoty należne są zatem dopiero od dnia następnego po uprawomocnieniu się wyroku.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. Uwzględniając, że powództwo zostało uwzględnione w części, a określenie należnej powodowi sumy zależało od oceny sądu Sąd zniósł wzajemnie koszty pomiędzy stronami.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana domagając się zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia kosztów postępowania za obie instancje. Strona pozwana zarzuciła: naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób naruszający doświadczenie życiowe i zasady logicznego rozumowania oraz przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie tej oceny w sposób dowolny i niewszechstronny poprzez przyjęcie, że suma świadczenia zaproponowana przez ubezpieczyciela i zastosowany przez niego wskaźnik waloryzacji nie były adekwatne do spadku siły nabywczej pieniądza i poprzez uznanie, że pozwany winien być obciążany ryzykiem inflacji w 80%; naruszenie art. 100 k.p.c. poprzez zniesienie kosztów między stronami. Nadto apelujący zarzucił naruszenie art. 358¹ § 3 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i dokonanie podwójnej waloryzacji to jest z pominięciem już dokonanej waloryzacji umownej; poprzez niewłaściwe przyjęcie za podstawę waloryzacji średniego wynagrodzenia na podstawie danych z IV kwartału 1989 roku i I kwartału 1990 roku zamiast średniego wynagrodzenia za cały 1990 rok; poprzez nieuwzględnienie, że składka była ekwiwalentna tylko przez kilka miesięcy okresu ubezpieczenia.

Powód domagał się oddalenia apelacji i zasądzenia kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. są o tyle chybione, że nie tyle odnoszą się do sfery dokonanych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych ile do oceny przesłanek waloryzacji świadczenia. Sąd Rejonowy uznał stan faktyczny sprawy za niesporny, a w apelacji nie wskazuje się alternatywnych ustaleń faktycznych do tych dokonanych przez Sąd Rejonowy. Strona pozwana nie kwestionowała wskazanej w uzasadnieniu skali inflacji. Stąd też powyższy zarzut należy oceniać w kategorii sporu co do wykładni przesłanek istotnego spadku siły nabywczej pieniądza i podstaw

waloryzacji świadczenia. Z tych przyczyn Sąd Okręgowy przyjmuje za własne ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego nie dostrzegając sprzeczności tych ustaleń z zebrany w sprawie materiałem dowodowym.

Sąd Okręgowy w całości podziela także rozważania prawne Sądu Rejonowego wskazane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Nie ulega wątpliwości, że podstawa rozstrzygnięcia sprawy wynika z art. 358⁽¹⁾ § 3 k.c., zgodnie z którym w razie istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza po powstaniu zobowiązania, sąd może po rozważeniu interesów stron, zgodnie z zasadami współżycia społecznego, zmienić wysokość lub sposób spełnienia świadczenia pieniężnego, chociażby były ustalone w orzeczeniu lub umowie. Nie ulega też wątpliwości, że w styczniu 1990 roku zjawisko hiperinflacji w Polsce istniało i trwało jeszcze przez wiele dalszych miesięcy. Wskazał na to już Sąd Rejonowy w swoim uzasadnieniu. Można w tym miejscu jedynie dodać, że jeszcze w latach (...) poziom inflacji znacząco przekraczał średni poziom dla normalnie funkcjonującej gospodarki rynkowej i wynosił odpowiednio: (...) w latach (...) by w latach (...) spaść do poziomu (...) i (...). Nie wymaga głębszej analizy, że inflacja na takich poziomach (powodująca w uproszczeniu utratę wartości pieniądza o ponad 1/5 w ciągu roku) jest istotnym spadkiem siły nabywczej pieniądza. Ta przesłanka waloryzacji sądowej została zatem spełniona. Wbrew zarzutom apelacji w sprawie nie doszło do podwójnej waloryzacji świadczenia. Przyjęty w umowie mechanizm zmiany wysokości świadczenia nie doprowadził bowiem do zachowania ekwiwalentności świadczeń i nie spełniał celu dla jakiego umowa została zawarta. Trudno uznać za ekwiwalentne i spełniające cel umowy świadczenie z tytułu polisy posagowej ustalone finalnie na poziomie dzisiejszych (...) Niewątpliwie więc spadek realnej siły nabywczej pieniądza, wskazany przez Sąd Rejonowy był daleko większy niż wzrost wartości świadczenia należnego powodowi nawet ustalonego przy zastosowaniu umownego sposobu określania wzrostu świadczenia. Kluczowe znaczenie ma nie to, czy w umowie w ogóle zastosowano jakiś wskaźnik waloryzacji, ale to czy przyjęty w umowie sposób waloryzacji jest adekwatny do rzeczywistego spadku siły nabywczej pieniądza, to jest czy spadek ten rekompensuje na poziomie nie budzący sprzeciwu z punktu widzenia zasad współżycia społecznego. Sąd Rejonowy wyczerpująco wyjaśnił tę kwestię w swoim uzasadnieniu i ponowne przytaczanie w tym miejscu tych samych argumentów nie jest celowe. W tym miejscu wypada jedynie dodać, że wartość świadczenia należnego powodowi (w kontekście spełnienia przesłanek sądowej waloryzacji) należy oceniać przez pryzmat tego czego mógł oczekiwać uposażony. Na tym właśnie polega rozważanie interesów strona zgodnie z zasadami współżycia społecznego. Zgodnie z umową wartość świadczenia, ustalona na poziomie (...) tzw. starych złotych miała rosnąć corocznie o (...) Tymczasem już w samym roku (...) inflacja wyniosła (...), a więc była blisko pięciokrotnie wyższa od przyjętego wskaźnika waloryzacji umownej. Już tylko sama ta okoliczność wskazuje na rażąco wysoką redukcję wartości świadczenia. Dalsze waloryzacje były dokonywane stale od sumy ubezpieczenia, która na skutek wielkości inflacji po kilku latach miała iluzoryczną wartość ((...) po denominacji w (...)). Przy zawarciu umowy matka powoda mogła tymczasem zakładać znaczący wzrost końcowego świadczenia – zapewniający rzeczywiste uposażenie powoda w chwili osiągnięcia przez niego dorosłości. Sąd Rejonowy wskazał, że przy zastosowaniu waloryzacji umownej powód winien otrzymać (...) - krotność przeciętnego wynagrodzenia z chwili zawarcia umowy. Tymczasem w rzeczywistości otrzymywałby mniej niż (...) wynagrodzenia średniego. Niewątpliwie nie taki był cel zawarcia umowy i niewątpliwie waloryzacja sądowa jest uzasadniona. Nietrafny jest zarzut dotyczący metodyki waloryzacji. Słusznie Sąd I instancji wskazał, że ustawodawca nie wskazuje sztywnych kryteriów waloryzacji świadczenia, pozostawiając w tej materii sądowi swobodę wyboru tego sposobu. Zastosowane kryteria waloryzacji mieszczą się w zakresie uprawnień sądu. Pokreślić trzeba zwłaszcza to, że przyjęcie za podstawę waloryzacji postulowanego przez apelującego średniego wynagrodzenia w roku (...) byłoby wprost zaprzeczeniem idei waloryzacji. Umowa została zawarta w (...) Strony zawierały ją realiami wynagrodzeń z końca roku (...). Tymczasem średnioroczne wynagrodzenie z (...) uwzględniałoby już ów (...) wskaźnik inflacyjny, o którym strony nie wiedziały w chwili zawierania umowy. Niedopuszczalne byłoby przyjęcie za punkt wyjścia waloryzacji uśrednionego wynagrodzenia z roku (...) skoro umowa zawarta była w styczniu tamtego roku. Bliższe realiom zawierania umowy było wynagrodzenie z (...) Sąd Rejonowy był więc uprawniony do uśrednienia wynagrodzeń z (...) i (...), jakkolwiek można tu zwrócić uwagę, że i tak jest to rozwiązanie bardziej korzystne dla strony pozwanej, gdyż wzrost wynagrodzeń w (...) był szybszy niż w (...). Sąd Okręgowy podkreśla także, że matka powoda pokryła całą składkę już w (...), a zatem z końcem drugiego roku obowiązywania umowy. Uiszczenie składki nastąpiło zatem znacząco przed terminem. Strona pozwana mogła w całości skorzystać z otrzymanego świadczenia. Nie może więc obecnie powoływać się na spadek realnej wartości składki i brak ekwiwalentności świadczeń, gdyż składka została uiszczona praktycznie z góry i w konsekwencji spadek siły nabywczej składki był

daleko niższy niż świadczenia ubezpieczyciela. Te okoliczności przemawiają za przyjęciem, że zastosowany przez Sąd Rejonowy mechanizm waloryzacji jak i rozłożenie ryzyka inflacyjnego mieszczą się w granicach swobody decyzyjnej sądu waloryzującego świadczenie. Nie ma powodów uznawać, że obciążenie stron ryzykiem inflacyjnym winno nastąpić po połowie. Sąd Rejonowy słusznie wskazał na profesjonalizm działania strony pozwanej jako podstawowy powód innego rozłożenia ryzyka inflacyjnego. W tym miejscu można jedynie dodać, że umowa zawierana była już w warunkach gwałtownych zmian ekonomicznych i to właśnie strona pozwana mogła i winna w znacznie wyższym stopniu przewidywać możliwość zaistnienia dalszej gwałtownej inflacji. Nie ma więc podstaw do uznania, aby Sąd Rejonowy przekroczył przyznane mu w art. 358⁽¹⁾ § 3 k.c. kompetencje do dokonania waloryzacji w świetle zasad współżycia społecznego. Sąd Rejonowy uwzględnił pozycję gospodarczą obu stron, cel świadczenia, jego wartość i okres ekwiwalentności świadczeń.

Rozstrzygnięcie Sadu Rejonowego jest także prawidłowe w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania. W niniejszej sprawie spór dotyczył przede wszystkim zasady dopuszczalności waloryzacji. Skoro Sąd Rejonowy uznał, że waloryzacja jest dopuszczalna, a wybór sposobu waloryzacji pozostawał w zakresie jego uprawnień, to przyjęcie innego niż sugerował powód sposobu waloryzacji i zasądzenie niższego świadczenia niż dochodzone pozwem uzasadnia zniesienie kosztów postępowania.

Mając powyższe na uwadze apelację jako bezzasadną należało oddalić na zasadzie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego należało jednak rozstrzygnąć już na zasadzie odpowiedzialności za wynik postępowania. W chwili wnoszenia apelacji znana była stronom argumentacja Sądu Rejonowego co do podstaw waloryzacji i zastosowanego mechanizmu waloryzacji. Kwestionowanie tego rozstrzygnięcia, opartego w znacznym stopniu na swobodzie decyzji Sądu Rejonowego jest podtrzymywaniem sporu o zasadę. W takiej sytuacji oddalenie apelacji musi skutkować rozstrzygnięciem o kosztach postępowania na zasadzie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Na zasądzone koszty składa się wynagrodzenie pełnomocnika w osobie radcy prawnego liczone od wartości przedmiotu sporu zgodnie z § 2 pkt 4 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia apelacji.

SSO Ewa Krakowiak SSO Zbigniew Zgud SSO Agnieszka Cholewa-Kuchta